

Sygn. akt I ACa 539/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Marek Szymanowski (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. J.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w B. i Aresztowi Śledczemu w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 marca 2012 r. sygn. akt I C 85/11

I. prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że wskazane w tym wyroku dwukrotnie imię powoda: "T." zastępuje imieniem (...) w odpowiednim przypadku gramatycznym;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Powód T. J. wniósł o zasądzenie od pozwanych: Skarbu Państwa - Dyrektora Zakładu Karnego w B. i Dyrektora Aresztu Śledczego w O. następujących kwot:

- 25.000,- zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych na skutek naruszenia prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności w związku z przeludnieniem cel;

- 35.000,- zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych poprzez ograniczenie kontaktów z najbliższą rodziną z uwagi na znaczną odległość jednostek penitencjarnych od miejsca zamieszkania powoda;

- 40.000,- zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci pogorszenia stanu zdrowia poprzez brak odpowiedniej rehabilitacji oraz wykonywanie prac fizycznych, na których wykonywanie stan zdrowia powoda nie pozwalał. W piśmie procesowym z dnia 5 lipca 2011 r. wskazał szczegółowe wyliczenie dochodzonych kwot (k. 79-81).

Pozwany Skarb Państwa - Dyrektor Zakładu Karnego w B. i Dyrektor Aresztu Śledczego w O. - reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie należnych kosztów procesu. W ocenie pozwanego w obu zakładach karnych nie miało miejsca naruszenie dóbr osobistych powoda, który miał zapewnioną właściwą opiekę medyczną, nie przebywał w celach przeludnionych, a odbywanie kary z dala od domu wynikało wyłącznie z braku miejsc w zakładach karnych bliżej położonych.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu .

W podstaw tego wyroku legły następujące ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego:

Na podstawie karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 28 listopada 2006 r. Sąd Okręgowy ustalił, że ramach zabiegów jednego dnia powód przeszedł artroskopię stawu kolanowego lewego. Zabieg odbył się w terminie i bez powikłań, a pacjent w stanie ogólnym dobrym został wypisany do domu z zaleceniem nadmiernego chodzenia przez najbliższe dwa tygodnie. Zalecono też przyjmowanie środków przeciwbólowych w razie bólu. Z w/w karty informacyjnej wynika, że powód został zakwalifikowany do rekonstrukcji (...).

Zabieg rekonstrukcji (...) stawu kolanowego lewego został wykonany w dniu 15 stycznia 2007 r. Powód z powodu tego zabiegu był hospitalizowany przez 7 dni, ale wypisany został już w drugiej dobie po zabiegu (na własną prośbę). Z zaleceń poszpitalnych wynika chodzenie o kulach przez okres 6 tygodni z odciążeniem operowanej kończyny w stabilizatorze stawu kolanowego. Zalecono też rehabilitację w trybie ambulatoryjnym bez wskazania okresu jej trwania.

Na podstawie decyzji administracyjnej Nr (...) z dnia 21 lipca 2008 r. Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w B. zmienił swoje poprzednio nazwisko (...) (pod którym był skazywany) na (...).

Z opinii biegłego sądowego z dnia 29 stycznia 2009 r. wydanej w celu ustalenia czy powód może odbywać karę pozbawienia wolności wynika, iż powód przebył rekonstrukcję więzadła krzyżowego przedniego stawu kolanowego. W czasie wydawania opinii leczył się z powodu zapalenia kaletki okołokrętarzowej prawego stawu biodrowego. Z opinii biegłego wynika, że staw kolanowy odzyskał stabilność i funkcjonuje prawidłowo. Natomiast zapalenie kaletki okołokrętarzowej jest schorzeniem dokuczliwym, ale nie groźnym, nie zagrażającym życiu i zdrowiu powoda. Wymaga okresowego odciążenia kończyny, stosowania leków przeciwzapalnych i fizykoterapii. W ocenie biegłego powód mógł odbywać karę w zakładzie penitencjarnym.

W dniach od 18 do 27 maja 2009 r. powód był hospitalizowany w Samodzielnym Wojewódzkim Zespole Publicznym Zakładów (...) w W. z powodów objawów zespołu depresyjnego. Po terapii farmakologicznej i zmianie leków oraz z rozpoznaniem przy przyjęciu nadciśnieniu tętniczym powoda wypisano w dobrym stanie psychicznym.

(teczka osobopoznawcza - akta osobowe A karty informacyjne szpitalne k 19,20,21 i 23, skierowanie do poradni rehabilitacyjnej z dnia 16.07.2007 k 22, historia choroby z lat 2006, 2007 k 24-27 wynik badania radiologicznego z dnia 2.09.2008r. k 28, opinia biegłego sądowego w sprawie III K3/7 III Ko 368/08 K 17-18).

W dniu 18 sierpnia 2009 r. powód zgłosił się do Aresztu Śledczego W. S. celem odbycia 2 lat kary pozbawienia wolności. Z książeczki zdrowia osadzonego wynikało, że przy przyjęciu do Aresztu Śledczego W. S. zgłosił on fakt,

iż cierpi na nadciśnienie tętnicze od 4 lat, na które to schorzenie nie zawsze brał leki, oraz na uraz kolana lewego z wykonanym zabiegiem rekonstrukcji, zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego - rehabilitacja. Jednocześnie powód nie zgłaszał dolegliwości odnośnie stawu kolanowego i biodrowego ani innych schorzeń. W dniu następnym po przyjęciu powodowi wypisano leki na nadciśnienie. Z pozostałych zapisów książki zdrowia wynika, że w dniach 3 września 2009 r., 15 października 2009 r. i 8 lipca 2010 r. był zdolny do transportu. Z dalszych zapisów wynika, że powód otrzymywał leki na nadciśnienie zawsze, kiedy zgłaszał to lekarzowi w Zakładzie Karnym.

Z badań profilaktycznych przeprowadzonych przez lekarza Wojewódzkiego Zespołu (...) w O. z dnia 28 października 2009 r. wynika, że powód mógł być zatrudniony jako pracownik fizyczny ogólnobudowlany, sprzątający, dozorca przystaniowy, pomoc magazyniera. Z zapisów w książce zdrowia nie wynika, aby powód poruszał się o kulach, bądź wnioskował o przydzielenie mu takich kul, bądź innego sprzętu ortopedycznego (książeczka zdrowia powoda koperta k 128).

W dniu 7 września 2009 r. powód został przetransportowany do Aresztu Śledczego w O., gdzie przebywał do dnia 15 października 2009 r. W dniu 15 października 2009 r. został przetransportowany do Zakładu Karnego w B. celem podjęcia zatrudnienia w (...) SW w K.. W dniu 9 lipca 2009 r. został przetransportowany z powrotem do Aresztu Śledczego w O., który opuścił w dniu 31 sierpnia 2010 r. na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 30 sierpnia 2010 r. Sygn. akt III Kow 2938/10wz o warunkowym zwolnieniu.

W czasie odbywania kary w (...) SW w K. otrzymał kilkadziesiąt nagród za wykonywanie prac na terenie OZ K. i to w wielu wypadkach z własnej inicjatywy, ale też i za udział w zajęciach sportowych organizowanych na terenie OZ K. jak i poza nim (np. zajęcie pierwszego miejsca w turnieju tenisa stołowego) w tym w postaci dodatkowych widzeń, dłuższych widzeń od 30 do 120 minut, zezwolenia na opuszczeniu zakładu karnego bez dozoru na okres 30 godzin (kilkakrotnie) i 14 dni (dwukrotnie). Uczestniczył też w zajęciach sportowych i kulturalno-oświatowych poza Zakładem Karnym; na basenie i kręgielni w S. (...), w wyjściach do kina w S.. Uczestniczył również w zajęciach edukacyjnych dotyczących uzależnień chemicznych, programie psychokorekcyjnym dla kierowców odbywających karę za jazdę w stanie nietrzeźwym lub po spożyciu alkoholu. Z ocen okresowych nie wynika, aby powód uskarżał się na warunki pobytu, zgłaszał dolegliwości stanu kolanowego lub biodrowego, czy też problemy z nadciśnieniem. Wynika natomiast, że jego zachowanie i funkcjonowanie oceniane było jako dobre, a nadto, że utrzymywał kontakty z żoną i dziećmi.

Za powrót w dniu 25.06.2010 r. do zakładu pod wpływem alkoholu powód został ukarany karą dyscyplinarną - naganą i przetransportowany do Zakładu Karnego w B..

Postanowieniem z dnia 17 lutego 2010 r. Sygn. akt III Kow 4933/09 pr Sąd Okręgowy w Olsztynie III Wydział Penitencjarny odmówił powodowi udzielania przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności z uwagi na stan zdrowia. Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2010 r. Sygn. akt II A Kzw 362/10 Sąd Apelacyjny w Białymstoku utrzymał w mocy to postanowienie (teczka osobopoznawcza część (...)).

Bezpośrednio po przetransportowaniu powoda do Aresztu Śledczego w O. jego żona I. J. wystosowała do Dyrektora tej jednostki pismo o przeniesienie powoda do W.. Wniosek uzasadniała odległością obecnego miejsca osadzenia powoda od miejsca zamieszkania, faktem że sama utrzymuje gospodarstwo domowe i wychowuje dwoje dzieci oraz chorobą powoda i koniecznością rehabilitacji. Pismem z dnia 17 września 2009 r. Dyrektor Aresztu Śledczego w O. poinformował żonę powoda, iż jego przeniesienia do jednostek penitencjarnych na terenie W. nie jest możliwy albowiem stan zaludnienia w nich na dzień odpowiedzi wynosił lub przekraczał 100%. (k 14-16). Powód natomiast kierował też taką prośbę do Sądu Okręgowego Wydziału Penitencjarnego w W.. Nie wskazał czy i jakiej odpowiedzi mu udzielono (pismo z dnia 20 września 2009r. k 11). Kolejne pismo żony powoda dotyczy udzielania mu 5 dniowych przepustek (pismo z dnia 8 marca 2010 r. k 12).

W Areszcie Śledczym w O. powód przebywał w celi dwu osobowej. W ustaleniach stanu faktycznego Sąd Okręgowy przytoczył twierdzenia powoda, iż cele były tak małe, że wraz ze współosadzonym ledwie się mijał. W celi było piętrowe łóżko, stół i dwa krzesła nie było szafek dla każdego osadzonego tylko jedna mała ławka. Kącik sanitarny był oddzielony bez zamka w dziwach. W celi było duszno w czasie lata straż pożarna polewała dach wodą. Osadzeni nie otrzymywali

wody do picia. W K. powód przebywał w celi 5 osobowej na parterze budynku. Łóżka w niej też były piętrowe. Były 4 krzesła i szafki. W celi nie było bieżącej wody. Ubikacja była na zewnątrz celi. W drzwiach ubikacji nie było zamka. Cele były otwarte zarówno w dzień jak i w nocy. Był zamykany tylko blok, w którym się znajdowały. W obu zakładach karnych wyposażenie było stare zużyte, nie było właściwej wentylacji ściany były brudne zagrzybione. Osadzenia sami je malowali jak starczyło im farby, sami musieli je sprzątać, ale nie dostarczano im środków czystości. Oświetlenie w celach było jarzeniowe strasznie widne. Z ciepłej kąpeli można było korzystać raz w tygodniu albo i rzadziej. W OZ K. był jeden prysznic na ok. 60 osadzonych.

Sąd ostatecznie nie uznał za wykazane twierdzeń powoda, iż był zmuszany do ciężkiej pracy fizycznej przy przenoszeniu stołów, krzeseł, głośników i musiał dbać o teren dookoła. Mimo, że mówił wychowawcom, iż jest mu ciężko i nie może wykonywać takiej pracy nie było na to żadnej reakcji ani z ich strony ani ze strony kierownika OZ K.. Powód nie otrzymywał też leków na nadciśnienie przywoziła mu je żona. Żona powoda podczas częstych odwiedzin męża w Zakładach Karnych również zgłaszała w/w jego problemy zdrowotne, ale bez rezultatu. Kontuzja biodra powoda ujawniła się kilka miesięcy po opuszczeniu zakładu karnego (zeznania świadków I. J. k 113-114, G. Z. (1) k 132-133, powoda przesłuchanego w charakterze strony k 133-134).

Z przedłożonej przez powoda dokumentacji lekarskiej wynika, że problemy z biodrami powoda pojawiły się już w 2008 r. Z zapisu wizyty lekarskiej z dnia 7 kwietnia 2011 r. wynika, że bóle biodra nie ustąpiły od ostatniej wizyty w 2009 r. Powód na wizycie w dniu 7 kwietnia 2011 r. zgłaszał, że bóle nasiliły się przed 3 tygodniami po dźwignięciu. W wywiadzie powód nie podawał żadnych informacji dotyczących pobytu w jednostkach penitencjarnych i wykonywanej tam pracy fizycznej (dokumentacja lekarska k 83-88, 96, 6 sztuk recept z 2011r. i jeden rachunek za wizytę lekarską na kwotę 130,-zł k 98).

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy przede wszystkim w oparciu o złożoną do akt sprawy dokumentację w postaci teczek osobopoznawczych części A (...), książeczkę zdrowia osadzonego, dokumentację medyczną przedłożoną przez powoda. Wiarygodność wskazanych dokumentów nie została przez strony zakwestionowana, i nie budziły one żadnych zastrzeżeń Sądu, tak, co do swych cech zewnętrznych jak i samej treści. Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia uwzględnił zeznania powołanych w sprawie świadków I. J., G. Z. (1) oraz samego powoda jedynie w części, wskazując w dalszej części swego uzasadnienia okoliczności, co do których nie dał im wiary, w szczególności odmówił im wiary co do rzekomego zmuszania go do pracy i nie wydawania leków na nadciśnienie, które w świetle ustaleń Sądu otrzymywał zawsze, gdy się o to zwrócił.

Rozważając zasadność dochodzonych roszczeń Sąd Okręgowy rozpatrywał je pod kątem art. 417 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 k.c. oraz art. 445 k.c. i 448 k.c. Wskazał, iż przesłanki odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej stanowią: fakt wystąpienia szkody, wyrządzenie tejże szkody przez działanie organu władzy publicznej oraz bezprawność działania. Pierwszą z przesłanek jest szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., czyli obejmująca straty oraz utracone korzyści, które poszkodowany mógł osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Poszkodowany może także żądać zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w przypadkach wskazanych w ustawie. Z kolei przesłanka „niezgodności z prawem” ściśle odnosi się do naruszenia zakazów i nakazów wynikających z przepisów prawa, z wyłączeniem norm moralnych, obyczajowych, zasad współżycia społecznego, czy też odwołań do szerokiego cywilistycznego pojęcia bezprawności. Nadto, pomiędzy wyżej wymienionym zachowaniem funkcjonariuszy publicznych a szkodą lub krzywdą musi zachodzić związek przyczynowy, co oznacza, iż obowiązek naprawienia szkody obejmuje normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało.

Podkreślenia wymaga, iż ciężar wykazania powstania szkody lub krzywdy oraz jej związku przyczynowo - skutkowego z zachowaniem funkcjonariuszy publicznych spoczywa na poszkodowanym. Pozwany Skarb Państwa - aby uchronić się od odpowiedzialności - musi natomiast wykazać, że jego działania były zgodne z prawem.

Zgłoszone roszczenia powód wywodzić może również z regulacji art. 24 § 1 k.c., zgodnie z którym ten czyje dobro prawne zostało zagrożone cudzym działaniem, m.in. może żądać zadośćuczynienia pieniężnego na zasadach

określonych w kodeksie cywilnym. Z kolei art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro prawne zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, lecz ogranicza się do stwierdzenia, że dobrami osobistymi człowieka są w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska (art. 23 k.c.). Uogólniając należy zatem przyjąć, że dobra osobiste - to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. Jednymi z najważniejszych wartości właściwych każdemu człowiekowi jest godność i prawo do ochrony zdrowia. Dla większości ludzi ważne są i istotne relacje i więzi rodzinne.

Nawiązując do regulacji art. 30 Konstytucji RP Sąd Okręgowy wskazał, iż przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka (Sąd Najwyższy w tezie II wyroku z dnia 2 października 2007 roku, II CSK 269/07, publik. M. Prawn. 2007/21/1172).

Sąd w świetle konkretnej sprawy - stosując kryteria obiektywne - ocenia, czy doszło do naruszenia dobra osobistego (dóbr osobistych) i czy zachodzą przesłanki do zastosowania któregoś ze środków ochrony przewidzianych w art. 24 k.c. Dodać należy, iż przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką obiektywną reakcję wywołuje to naruszenie. Tym samym, podmiot dochodzący roszczenia z tytułu ochrony dóbr osobistych powinien wykazać jakie przynależne mu dobro zostało bezprawnie naruszone, w wyniku jakich działań doszło do naruszeń i w jakich okolicznościach. Dla przyjęcia odpowiedzialności sprawcy naruszenia art. 24 k.c. nie wymaga się wykazania jego winy a przepis przewiduje domniemanie bezprawności jego działania naruszającego dobro osobiste, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, iż jego działanie było zgodne z prawem.

Wychodząc z powyższych regulacji Sąd Okręgowy analizował roszczenia powoda. Co się tyczy nie zapewnienia właściwych warunków bytowych należnych osobie izolowanej, a w szczególności zakwaterowanie w przeludnionej jednostce penitencjarnej. Art. 110 § 2 k.k.w. stanowi, iż powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, powinna wynosić nie mniej niż 3 m². Cele powinny przy tym być wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania i odpowiednie warunki higieny. Zdaniem Sądu powód nie wykazał, aby w celach mieszkalnych, w których przebywał powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była mniejsza niż 3 m². Jak też nie wykazał też w żaden sposób, aby cele, w których przebywał nie miały odpowiedniego wyposażenia przewidzianego w § 28 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152 poz. 1493). Przepis ten określa wyposażenie celi mieszkalnej. Twierdzenia powoda, iż w celach brak było należytej wentylacji, a w związku z tym powstawało zagrzybienie nie zostało poparte takim dowodem jak wykazanie zgłoszenia tego faktu wychowawcy lub sędziemu penitencjarnemu. Zeznania zawnioskowanego na tę okoliczność świadka G. Z. (1) są w ocenie Sądu całkowicie niewiarygodne z uwagi na jego wewnętrzną sprzeczność i zakładanie a priori złe warunki w jednostkach penitencjarnych.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż negatywne skutki przebywania w celi z innymi osobami mogą być minimalizowane przez osoby pozbawione wolności poprzez udział w oferowanych przez zakład karny formach zajęć, z czym łączy się opuszczenie celi i zazwyczaj dodatkowa aktywność fizyczna. Powód podczas pobytu w jednostkach w B., B. i I. miał zapewnioną możliwość uczestnictwa w szeregu zajęć kulturalno-oświatowych odbywających się w świetlicy oraz w sali rekreacyjnej, a także na terenie samego OZ K. co w przypadku powoda miało miejsce. Brał również udział w zajęciach poza terenem oddziału mieszkalnego takich jak program (...) korzystał ze spacerów oraz zajęć sportowych na terenie

OZ (turniej tenisa stołowego) jak poza terenem zakładu karnego w postaci korzystania z basenu w S. (...), kręgielni w R..

Sąd Okręgowy podkreślił, co zeznał sam powód zeznał w Areszcie Śledczym w O. przebywał w celi dwu osobowej, a w OZ w K. w celi pięcioosobowej. W OZ K. cele nie były zamykane nawet na noc, bo toaleta znajdowała się poza celami na korytarzu i była zaopatrzona w drzwi tyle, że bez zamka umożliwiającego zamknięcie się od wewnątrz.

Przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U z 2003 r. Nr 186, poz. 1820) stanowią, iż skazani mają do swojej dyspozycji standardowy sprzęt kwaterek taki jak łóżka, stoły, taborety, półki na przybory toaletowe, szafki. Znajdujący się celach kąciek sanitarny, wyposażony w toaletę, umywalkę i wodociągowe zasilanie zimnej wody, oddzielony był od części mieszkalnej, co zapewniało skazanym wymaganą intymność. Osadzeni mieli również regularny dostęp do środków higienicznych. Powód nie wykazał, iż takiego wyposażenia w celach nie było. Z obiektywnego zatem punktu widzenia, każdy ze skazanych miał zatem zapewnione podstawowe potrzeby mieszkaniowe i elementarną wygodę umożliwiającą zajmowanie wspólnej celi. Brak zatem podstaw do przyjęcia, iż przynależne powodowi dobra osobiste, w szczególności jego godność i związane z tym uprawnienie do odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach humanitarnych i bezpiecznych, zostało w jakikolwiek sposób naruszone. Sąd Okręgowy wskazał, iż naruszeniem godności człowieka w rozumieniu kodeksu cywilnego, jest takie zachowanie, które w konkretnych okolicznościach danego przypadku naruszyłoby godność danego człowieka w powszechnym odczuciu. Subiektywne odczucia poszczególnych osób nie są tutaj wyznacznikiem. W szczególności godności osoby ludzkiej nie narusza samo w sobie zużyte w jakimś stopniu wyposażenie cel, bo w okresie, w którym powód był osadzony przeludnienie w celach nie występowało, a skazany miał zapewnione miejsce do spania, siedzenia, możliwość spożywania posiłków przy stole, załatwiania potrzeb fizjologicznych w intymnych warunkach, środki higieny osobistej oraz możliwość korzystania ze swobodnego poruszania się na terenie jednostki penitencjarnej w związku z powierzonymi mu obowiązkami świetlicowego i dodatkowych zajęć kulturalno - oświatowych oraz sportowych.

Sąd Okręgowy powołał się na to, iż przyjęty przez niego tok interpretacji standardów w zakresie odbywania kary pozbawiania wolności potwierdzony jest również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowiek w S., który oceniając ewentualne naruszenie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowiek i Podstawowych Wolności skłania się ku kumulatywnej ocenie warunków bytowych panujących w jednostkach penitencjarnych. Wpływ niewielkiej powierzchni, ale odpowiadającej ustalonej art. 110 § 2 k.k. w. normie na jednego osadzonego, na poszanowanie jego godność oraz prawa do humanitarnego odbywania kary badać bowiem należy uwzględniając całokształt funkcjonowania zakładów karnych. Osadzony, który ma zapewnione minimum prywatności, miejsce do spania i spożywania posiłków, możliwość uczestnictwa w zajęciach oświatowych i sportowych oraz dostateczną dzienną ilość ruchu nie powinien czuć się upokorzony ani traktowany niehumanitarnie (orz. z 6 marca 2001 r., D. przeciwko Grecji; orz. z 3 kwietnia 2001 r. K. przeciwko Wielkiej Brytanii). Wskazane warunki izolacji, nawet w połączeniu ze zużytym sprzętem, stosunkowa niewielką powierzchnią cel, nie powinny zatem wywoływać cierpienia fizycznych ani psychicznych, na które powołuje się powód. Niedostatek powierzchni pomieszczenia celi, i standard jej wyposażenia sam w sobie powoduje bowiem poczucia niższości lub przygnębienia ani dolegliwości motorycznych jeśli skazany ma dostęp - tak jak miało to miejsce w przypadku powoda - do różnorodnych oferowanych przez zakład form aktywności i spędzania czasu poza celą. Dodać też należy, iż odpowiednie wydzielenie węzła sanitarnego od części mieszkalnej celi lub jak w przypadku w OZ K. poza celą powoduje, iż zachowane są standardy intymności osadzonych i ich niezbywalnego prawa do elementarnej prywatności.

Analizując zasadność roszczenia zgłoszonego przez powoda związanego z ograniczeniem kontaktów z najbliższą rodziną z uwagi na znaczną odległość jednostek penitencjarnych od miejsca zamieszkania - Sąd Okręgowy również nie dopatrywał się zasadności tego roszczenia. Art. 100 k. k. w. stanowi, że skazany odbywa karę we właściwym zakładzie karnym, położonym w miarę możliwości najbliżej jego miejsca zamieszkania. Przeniesienia skazanego do innego zakładu może nastąpić tylko z uzasadnionych powodów. W przypadku powoda, został on przeniesiony do Aresztu

Śledczego w O. z bo stan zaludnienia zakładów karnych właściwych do odbycia przez niego kary (w okolicach W.) przekraczał 100%.

Odległość od jednostek penitencjarnych, w których powód odbywał karę pozbawienia wolności jest oddalona o ok. 210- 230 km. Faktem jest, że żona powoda odwiedzała powoda bardzo często w czasie jego pobytu w Zakładach Karnych. Faktem jest także i to, że powód kilkakrotnie korzystał z dłuższych przepustek uprawniających go do opuszczenia zakładu karnego bez dozoru na okres 30 godzin i dwukrotnie na okres 14 dni. Dolegliwością kary pozbawienia wolności jest między innymi także brak kontaktu z bliskimi. W przypadku jednak powoda kontakt ten był ograniczony w stosunkowo niewielkim zakresie, a to chociażby na kilkakrotne przepustki 30 godzinne bez dozoru i dwa 14 dniowe pobyty bez dozoru poza Zakładem Karnym.

W realiach obecnych standardów społeczno - gospodarczych powodujących niejednokrotnie konieczność poszukiwania pracy poza miejscem stałego zamieszkania to znacznie oddalonego sprawia, że wiele osób pozostających na wolności musi rezygnować z bliskich kontaktów z rodziną, aby zapewnić jej utrzymanie i to często przez znacznie dłuższy okres niż czas pobytu pozwanego w pozwanych jednostkach w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Nie można zatem upatrywać w tym, że osadzenie powoda w Zakładach Karnych oddalonych o ok. 230 km od miejsca zamieszkania naruszyło jego prawa do kontaktu z najbliższą rodziną, a tym samym narusza jego dobra osobiste. Osadzenie powoda w tych jednostkach było spowodowane tym, że w zakładach karnych znajdujących się w pobliżu jego miejsca zamieszkania stan zaludnienia wynosił 100%. Nastąpiła zatem przyczyna obiektywna, w której nie można upatrywać jakiegokolwiek odpowiedzialności pozwanych jednostek.

Wskazać w tym miejscu należy, że powód nie wykazał w żaden sposób, że żona musiała przywozić mu leki, bo nie otrzymywał ich w jednostkach penitencjarnych. Nie zostały przedłożone na poparcie tych twierdzeń ani żadne recepty, ani chociażby rachunki z kasy fiskalnej z apteki na zakup takich leków.

Odnosząc się natomiast do żądanego przez powoda zadośćuczynienia za krzywdę w postaci pogorszenia stanu zdrowia poprzez brak odpowiedniej rehabilitacji oraz wykonywanie prac fizycznych, na których stan jego zdrowia nie pozwalał, Sąd Okręgowy wskazał, że wbrew twierdzeniom powoda już w chwili zgłoszenia się przez niego do Aresztu Śledczego w W. S. zostały zaordynowane mu leki na zgłoszone przez niego nadciśnienie tętnicze. Odnotowano również, iż przeszedł zabieg rekonstrukcji więzadła kolana lewego, oraz że ma zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego prawego. Nie stwierdzono jednak dolegliwości z tego powodu, ani konieczności poruszania się o kulach czy specjalnym sprzęcie ortopedycznym. Powód sam nie zgłaszał takich potrzeb. Z książeczki zdrowia powoda wynika, iż leki na nadciśnienie były mu również przypisywane w Zakładzie Karnym w B. i Areszcie Śledczym w O., wówczas gdy zgłaszał taką potrzebę.

Zdaniem Sądu, nie jest obowiązkiem jednostek penitencjarnych dbanie o zdrowie osadzonych, kontrolowanie czy zgłaszają się do lekarza o powtórzenie, czy przypisanie stosownych leków skoro sami tego nie czynią. Z zapisu w książeczce zdrowia powoda wynika, że jeszcze pozostając na wolności zaniedbywał leczenie rozpoznanego u niego nadciśnienia tętniczego.

Powód nie zgłaszał natomiast żadnych problemów zdrowotnych związanych z przebytą operacją kolana czy też ze stawami biodrowymi. Przed rozpoczęciem pracy na terenie jednostek penitencjarnych powód został przebadany w Wojewódzkim Zespole (...) w O., gdzie stwierdzono iż jest on zdolny do pracy jak pracownik fizyczny, ogólnobudowlany, dozorca, pomoc magazyniera. Takie też prace powód wykonywał na terenie OZ K.. Z licznych przyznanych mu nagród wynika, że dużej części prace te sam sobie organizował. Wskazać też należy, że aktywnie uczestniczył w turniejach sportowych zajmując nawet pierwsze miejsce w turnieju tenisa stołowego. W tych okolicznościach zeznania powoda, I. J. oraz G. Z. (1), iż powód był zmuszany do pracy przekraczającej jego możliwości zdrowotne całkowicie nie zasługują na danie im wiary. Są one bowiem całkowicie sprzeczne z dokumentacją przedłożoną przez jednostki penitencjarne.

Na marginesie należy dodać, iż zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2003r. w sprawie warunków i sposobu zaopatrzenia osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych w protezy, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze (Dz. U. Nr 204 poz. 1986) osobom z dysfunkcjami kończyn górnych

i dolnych przysługuje odpowiedni sprzęt ortopedyczny, zgodnie z zaleceniem lekarza ortopedy. Powód nie zgłaszał w czasie pobytu w pozwanych jednostkach ani problemów ze stawem kolanowym, ani biodrowym. Nie zostało też w żaden sposób wykazane przez powoda, że bezpośrednio po opuszczeniu zakładu karnego korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych jak twierdzi prywatnie, gdyż takich rachunków nie przedłożył.

Do przychodni ortopedycznej w związku z problemami ze stawami biodrowymi zgłosił się po raz kolejny od 2008r dopiero w kwietniu 2011 r. Z wywiadu nie wynika, żeby powód wiązał swoje dolegliwości w tym okresie z pobytem w pozwanych jednostkach penitencjarnych, a jedynie, że pogorszenie nastąpiło na skutek dźwignięcia na trzy miesiące przed zgłoszeniem się do lekarza w 7 kwietnia 2011 r. Zgodnie z regułą dowodową określona w art. 6 k.c. to na powodzie ciążył ciężar dowodu iż istnieje związek przyczyny między działaniem lub zaniechaniem funkcjonariuszy pozwanych a pogorszeniem jego stanu zdrowia. Takie dowody (choćby w postaci wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii) nie zostały ani zgłoszone ani zaoferowane. Wobec faktu, że tego tytułu powód wywodził roszczenia majątkowe, to w sytuacji, gdy jest on reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika Sąd nie był zobligowany do prowadzenia ustaleń w tym zakresie.

Jako podstawy rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał art. 98 k.p.c. w związku z § 6 ust 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacki oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).

Sąd Okręgowy w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach wskazał w ślad za Sądem Najwyższym (wyrok SN z dnia 26 listopada 2008r. II PK 585/02; niepublikowany), że prawo do sądu nie oznacza przyzwolenia na konstruowanie wszystkich możliwych roszczeń i woluntarystyczne określanie ich wysokości. Strona winna bowiem mieć świadomość przy formułowaniu swoich roszczeń ich przełożenie na koszty postępowania w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości i zarzucając mu:

I. Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

a) art. 233 k.p.c., poprzez zaniechanie wszechstronnej i obiektywnej analizy materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, w szczególności poprzez:

- pominięcie zeznań świadka I. J. dotyczących braku odpowiedniej rehabilitacji oraz wykonywania prac fizycznych, na których wykonywanie nie pozwalał stan zdrowia powoda oraz ograniczenia kontaktów powoda z rodziną ze względu na odległość jednostek penitencjarnych od miejsca zamieszkania powoda,
- pominięcie zeznań świadka G. Z. (1) dotyczących warunków odbywania kary pozbawienia wolności przez powoda, a także wykonywania przez powoda prac fizycznych, na których wykonywanie nie pozwalał jego stan zdrowia,

b) art. 328 § 2 k.p.c. polegającą na nie wskazaniu w uzasadnieniu wyroku:

- przyczyn, dla których Sąd odmówił waloru wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka G. Z. (1) i uzasadnieniu na czym polega wewnętrzna sprzeczność w treści jego zeznań,
- przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka I. J.,
- przyczyn, dla których Sąd odmówił waloru wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom powoda,
- na jakich dowodach oparł się Sąd I instancji ustalając, że przez cały okres odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności stan zaludnienia jednostek penitencjarnych znajdujących się w pobliżu miejsca zamieszkania powoda wynosił 100%,

- na jakich dowodach oparł się Sąd I instancji ustalając, że stan i wyposażenie cel mieszkalnych, w których mieszkał powód był odpowiadający podstawowym standardom i spełniającym wymagania wynikające z przepisów prawa,

c) art. 316 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia w sprzeczności ze stanem sprawy na dzień zamknięcia rozprawy,

d) art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i obarczenie ciężarem dowodu powoda w sytuacji, gdy przy przyjęciu domniemania winy pozwanego, to na nim spoczywał ciężar wskazania przeciwdowodu, który skutecznie obalilby podstawę faktyczną roszczeń powoda,

e) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy obiektywnie rzecz biorąc istniały przesłanki do jego zastosowanie, szczególnie ze względu na stan majątkowy i sytuację życiową powoda.

II. Błędną ocenę materiału dowodowego oraz sprzeczność ustaleń Sądu I instancji, co do stanu faktycznego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na przyjęciu przez Sąd I instancji, że:

a) powód przebywał w celach mających odpowiednie wyposażenie przewidziane prawem oraz, że jego podstawowe potrzeby mieszkaniowe i elementarna wygoda umożliwiająca zajmowanie wspólnej celi zostały zaspokojone,

b) warunki izolacji nie wywoływały u powoda cierpień fizycznych psychicznych,

c) stan zaludnienia jednostek penitencjarnych znajdujących się w pobliżu miejsca zamieszkania powoda w okresie, kiedy obywatel on karę pozbawienia wolności wynosił lub przekraczał 100%,

d) powód nie był zmuszany do pracy przekraczającej jego możliwości zdrowotne,

III. Obrazę prawa materialnego, tj. art. 417 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i oddalenie powództwa, w sytuacji gdy wina jednostek penitencjarnych za naruszenie dóbr osobistych powoda nie budzi wątpliwości, podobnie jak związek przyczynowy pomiędzy postępowaniem tychże jednostek a powstałą szkodą.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacja wносиła o zmianę zaskrzonego wyroku i uwzględnienie w całości powództwa oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa za obie instancje. Jako wniosek ewentualny apelacja zawierała wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wniesiona apelacja podlegała oddaleniu.

Na wstępie wypadało zauważyć, iż do wyroku Sądu pierwszej instancji wkradła się o oczywista omyłka pisarska sprowadzająca do określenia powoda imieniem (...), podczas gdy nosi on imię (...) (k. 2,8,29 i in). To uchybienie Sądu Okręgowego podlegało usunięciu w trybie sprostowania oczywistej omyłki na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. Oczywiście omyłki nie budziła wątpliwości, a sąd drugiej instancji w świetle art. 350 § 3 k.p.c. uprawniony jest z urzędu sprostować wyrok sądu pierwszej instancji.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia są prawidłowe, a ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonych art. 233 §1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał bowiem wszechstronnej oceny dowodów zgodnej z zasadami logiki, doświadczenia życiowego. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy częściowo dał wiarę powodowi i jego żonie oraz świadkowi G. Z. (k.165), a w zakresie w jakim wiary tej odmówił wskazał przyczyny tej odmowy (k 166). Sąd Okręgowy wskazał bowiem, iż świadek Z. z góry założył, że warunki w zakładzie były złe. Jeżeli zauważymy, że z jednej strony świadek ten zeznawał, że nie wie jakie były rozmiary cel, a z drugiej twierdził, że nie spełniały wymogów na osobę (k.134v.), to uprawniony jest wniosek Sądu Okręgowego, że takie zeznanie jest wewnętrznie sprzeczne. Nie bez znaczenia dla oceny jego zeznań, jest też i to, że sam pośrednio może być zainteresowany wynikiem procesu. Gdyby bowiem powód uzyskał dla siebie korzystne rozstrzygnięcie, to uprawnionym jest przypuszczenie, że również świadek wystąpiłby z podobnymi

roszczeniami, skoro przybywał w podobnych warunkach. Co się tyczy zeznań powoda i jego żony, to choć nie wynika to wyraźnie ze sporządzonego uzasadnienia, to podstawą dania im tylko częściowej wiary jest sprzeczność tych zeznań z resztą materiału dowodowego, który Sąd wskazał, w szczególności z dowodami z dokumentów. Także w ich przypadku nie jest bez znaczenia ich osobiste zainteresowanie finansowe wynikiem procesu. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy doprowadziła ten Sąd do ustaleń odmiennych, niż oczekiwał powód, ale nie oznacza to jeszcze, że ocena ta lub ustalenia faktyczne są wadliwe. Sam fakt, że powód wyprowadza z materiału dowodowego odmienne ustalenia, nie podważa prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji. Z reguły jest bowiem tak, i niniejsze sprawa jest też tego przykładem, iż prezentowana przez stronę ocena dowodów jest subiektywna i bagatelizuje lub pomija tę część materiału dowodowego, która podważa jej twierdzenia. Waler oceny dowodów dokonanej przez Sąd w ramach art. 233 § 1 k.p.c. jest taki, iż Sąd musi rozważyć cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Zadaniu temu Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie sprostał. Pewnym mankamentem sporządzonego uzasadnienia jest tylko to, że ustalając stan faktyczny (k.10 uzasadnienia) Sąd Okręgowy przytoczył twierdzenia powoda, których w świetle dokonanych później rozważań Sądu nie uznał za udowodnione. Dotyczy to szczególności twierdzeń powoda o rzekomym zmuszaniu go do pracy i niepodawaniu mu leków, co Sąd w dalszej części uzasadnienia odrzucił, wskazując na materiał dowodowy podważający twierdzenia powoda. Przyjęta przez Sąd Okręgowy technika opisu stanu faktycznego zatem nie jest poprawna, bowiem bardziej pożądanym jest precyzyjne oddzielenie ustaleń Sądu od twierdzeń strony, które nie zostały potwierdzone materiałem dowodowym.

Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, iż w sprawie brak było podstaw do ustalenia, że powód w obu zakładach przebywał w celi nie spełniającej wymogów art. 110 § 2 k.k.w., a w szczególności by powierzchnia celi nie miała 3 m². Co się tyczy pierwszego okresu pobytu, gdzie powód przebywał w celi 2 osobowej, to trudno jest sobie wyobrazić pokój, który by tych wymogów nie spełniał. W K. wprowadzie powód przebywał w celi 5 osobowej, ale nie jest to jeszcze dowód nie zachowania normy z art. 110 § 2 k.k.w. Zgodzić się należy po części z apelacją, iż w świetle uzasadnienia Sądu Okręgowego nie do końca trafnie Sąd ten rozkładał ciężar dowodu w sprawie, co jednak nie prowadzi do zmiany konkretnych ustaleń faktycznych, które są ostatecznie poprawne.

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego ukształtowanego na gruncie wykładni art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w dniu 4 listopada 1950 r. w R. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) przyjmuje się bowiem, iż ciężar dowodu, że warunki w jakich skazany odbywał karę pozbawienia wolności były zgodne z normami i nie naruszono przez to jego dóbr osobistych spoczywa na Państwie (por. uzasadnienie wyrok SN z 28 lutego 2007 r. V CSK 431/06; OSNC 2008 /1/13 i powołane tam orzeczenia ETPC). Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie przyjąć należało nie tyle, iż powód nie wykazał, iż warunki w jakich odbywał karę spełniały normy określone w art. 110 §2 k.k.w. i że naruszono przez to jego dóbr osobistych, co pozwany wykazał zachowanie tych norm i brak naruszenia dóbr osobistych powoda. W tym zakresie za fakt powszechnie znany przyjąć należy, iż problem przeludnienia w polskich zakładach karnych występował w okresie od 2000 r. do połowy 2008 r. i miał, cechy zjawiska o charakterze systemowym, które wynikało z funkcjonowania „praktyki niezgodnej z Konwencją”. Takie ustalenia poczynił Europejski Trybunał Praw Człowieka w uzasadnieniu wyroków z dnia 22 października 2009 r. sprawach S. przeciwko Polsce skarga nr (...) oraz O. przeciwko Polsce Skarga nr (...). Nie ma powodów, a w każdym razie w niniejszej sprawie nie wskazano żadnych dowodów na to, by to ustalenie (...) podważać, zwłaszcza, że Trybunał podtrzymał to ustalenie w późniejszych orzeczeniach (skarga nr (...) Ł. przeciwko Polsce wyrok z 12 października 2010 roku oraz skargi nr (...) Ł. przeciwko Polsce). Powód, jak wiadomo rozpoczął odbywanie kary 18 sierpnia 2009 r., a zatem trudno jest przyjmować a priori domniemania, iż w tym czasie cele w polskich więzieniach były przeludnione. Zebrany zaś w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza, aby istniały zapisy w dokumentacji wskazujące na jakkolwiek potrzebę zagęszczania osadzonych, w okresie odbywania kary przez powoda w pozwanych zakładach. Sam zresztą fakt umieszczenia powoda w pozwanych zakładach wynikał z tego, że nie było miejsc we okręgu (...), a zatem był to przejaw dążenia pozwanego do zapobiegania przeludnieniu. Słusznie Sąd Okręgowy wskazuje przy tym, iż powód nigdzie w czasie odbywania przedmiotowej kary nie zgłaszał niewłaściwych warunków odbywania kary, które podnosi obecnie. Uprawnione jest zatem przyjęcie przez Sąd Okręgowy, został zachowany co najmniej minimalny standard powierzchni przewidziany w art. 110 § 2 k.k.w. jak i pozostałe wymogi tego artykułu zostały spełnione. Słusznie Sąd Okręgowy podkreśla, iż sam fakt, iż część sprzętów znajdujących się w celi (K.) była

zużyta (moralnie) nie powoduje sam przez się naruszenia dóbr osobistych, ani tym bardziej cierpień psychicznych czy fizycznych powoda. Wypada zauważyć, iż w K. powód przebywał w celi nie zamykanej, przy czym cela ta nie była za ciemna, lecz zbyt jasna, bo oświetlano ją światłem jarzeniowym. Niższy standard celi, niż oczekiwał tego skazany nie daje podstaw do przyjęcia naruszenia dobra osobistego powoda (por. w tym zakresie np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 473/11 w odniesieniu do celi zagrzybionej). Wypada też odwołać się do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2010 r. (IV CSK 449/10, niepubl.), gdzie Sąd ten wyraził pogląd, że naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa.

W świetle tego co powyżej warunki, w jakich odbywał karę powód w obu zakładach nie naruszały jego dóbr osobistych, w szczególności nie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji i 40 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78 , poz. 483 ze zm.), który w zasadzie jest powtórzeniem przepisu konwencyjnego.

Naruszenie powyższych norm nie miało też miejsca w zakresie drugiego z dochodzonych roszczeń tj. 40.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci pogorszenia stanu zdrowia poprzez brak odpowiedniej rehabilitacji oraz wykonywanie prac fizycznych, na których wykonywanie stan zdrowia powoda nie pozwalał (k. 79-81). Przede wszystkim ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie prowadzą do wniosku, iż powód w okresie pobytu w Zakładach karnych był wielokrotnie badany, i rozpytywany na różne okoliczności mające wpływ na stan jego zdrowia, a reakcja funkcjonariuszy pozwanego był zawsze adekwatna do podanych przez powoda okoliczności np. jak zgłosił przy przyjęciu nadciśnienie to otrzymywał stosownie do potrzeb leki. Trudno uznać, iż stan zdrowia powoda uległ pogorszeniu podczas pobytu w zakładzie karnym, skoro zabiegi przechodził przed rozpoczęciem kary, w czasie pobytu w zakładzie brał aktywny udział w zajęciach rekreacyjnych i sportowych skazanych. Jego sprawności fizycznej nie podważa przecież wygranie turnieju tenisa stołowego. Nie sposób też inaczej, niż Sąd Okręgowy interpretować fakt, że dopiero po pół roku od opuszczenia zakładu karnego, powód, którego stan zdrowia miał się pogorszyć w zakładzie, zgłosił się do przychodni ortopedycznej i na dodatek wskazał wówczas (w dniu 7 kwietnia 2011 r.), że pogorszenie nastąpiło na skutek dźwignięcia 3 miesiące wcześniej. Oznacza to, że jeszcze pół roku po opuszczeniu zakładu powód nie wiązał z odbywaniem przez siebie kary żadnych negatywnych skutków w zakresie swego zdrowia, w szczególności wynikających ze świadczenia pracy w zakładzie. Tym w ocenie Sądu należy też tłumaczyć fakt, iż w okresie odbywania kary powód ani nie uskarżał się na stan swego zdrowia, ani nie odmawiał świadczenia powierzonych mu prac, które wykonywał chętnie w świetle teczki osobopoznawczej. Wypada zauważyć, iż w toku odbywania kary powód ubiegał się o przerwę „której mu odmówiono uznając jego stan zdrowia za dobry (postanowienie SO w Olsztynie z dnia 17 lutego 2010 r. i postanowienie SA w Białymstoku utrzymujące w mocy to postanowienie z dnia 29 kwietnia 2010 r. – teczka osobopoznawcza).

Stan zdrowia powoda był zatem w okresie odbywania kary pod stałym nadzorem lekarskim, a dostęp do leków i badań lekarskich był nawet lepszy, niż ten jakie Państwo oferuje pacjentom nie przebywającym w zakładach karnych „usiłującym” skorzystać z pomocy lekarskiej. Jak się zdaje skutkiem pewnego braku precyzji wypowiedzi Sądu Okręgowego jest jego stwierdzenie, iż nie jest obowiązkiem jednostek penitencjarnych dbanie o zdrowie osadzonych, kontrolowanie czy zgłaszają się do lekarza o powtórzenie, czy przypisanie stosownych leków, skoro sami tego nie czynią. Jak się wydaje Sąd Okręgowy dokonał pewnego skrótu myślowego, jest bowiem obowiązkiem Państwa zarówno konwencyjnym jak i konstytucyjnym ochrona zdrowia wszystkich obywateli w tym skazanych. W przypadku skazanych obowiązek ten jest nawet rygorystyczny, odebranie im bowiem wolności nakłada na Państwo konieczność zapewnienia im stosownej opieki medycznej. Obowiązek ten jednak realizuje się poprzez wykonywanie stosowanych badań, czy stan zdrowia skazanego umożliwia odbicie lub dalsze odbywanie przez niego kary; w przypadku powoda już w styczniu 2009 r. był badany przez biegłego sądowego, czy może odbywać karę pozbawienia wolności, jak również przechodził wymagane badania po przyjęciu. Zgodzić się natomiast należy z Sądem Okręgowym tym znaczeniu, iż

jeżeli skazany bagatelizuje lub ignoruje stan swego zdrowia np. nie biorąc leków czy nie zgłaszając schorzeń - to trudno jest przerzucać na Państwo, nie mając o tym wiedzy skutków takich zaniedbań.

Trzecie roszczenie powoda w kwocie 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych poprzez ograniczenie kontaktów z najbliższą rodziną, z uwagi na znaczną odległość jednostek penitencjarnych od miejsca zamieszkania powoda - jest niezasadne w sposób oczywisty. Odmowa bowiem odbywania kary w zakładzie karnym położonym blisko jego miejsca zamieszkania była obiektywnie uzasadniona. W sprawie brak śladów jakichkolwiek innych przyczyn, dla których powoda nie umieszczono bliżej domu. Wbrew zamiarowi skarżącego zawarte w apelacji dane statystyczne od sierpnia 2009 r. do sierpnia 2010 r. dotyczące stanu zaludnienia w jednostkach penitencjarnych w okręgu (...) fakt ten potwierdzają. Skarżący z danych tych wywodzi błędne wnioski. Z powyższego zestawienia (k. 202) wynika, iż na 13 przedstawionych miesięcy: w 3 miesiącach zaludnienie przekraczało 100%, w 9 miesiącach wahało się od 97-100%, tylko w grudniu 2009 wynosiło 96,3%, a najniższe było lipca 2010 r. i wносиło 93%. Taki stan zaludnienia jest w istocie zaludnieniem pełnym. Z specyfiki alokacji liczby osadzonych wynika, iż liczba ta jest płynna i zmienia się każdego dnia, a zatem fakt, iż do 100% w danym miesiącu brakuje 1-3% jest skutkiem zwykłej rotacji skazanych. Oznacza to np., że w danym dniu zwolnione miejsce nie jest zasiedlane bezpośrednio w tym samym dniu, lecz w następnych dniach. Część miejsc musi być też zabezpieczona na przetransportowanie tymczasowo aresztowanych bliżej sądów, przed którym toczy się ich proces. Można powiedzieć, iż utrzymania stałego zaludnienia wynoszącego 100% nie jest w praktyce możliwe, i zawsze liczba ta będzie oscylować wokół tej granicy. Można przypuszczać, iż nawet w miesiącach, gdzie wykazano przekroczenie 100% zaludnienia, to mogło być to po części skutkiem tego, że dzień zwolnienia skazanego pokrywał się z dniem objęcia jego celi przez kolejnego. Fakt, że nie udało się powodowi uzyskać przeniesienia do odbywania kary blisko miejsca jego zamieszkania wynikał też po części z tego, iż odbywał on karę relatywnie krótką, a zatem zwolnienie się miejsca, dla niego przeznaczonego nie nastąpiło przed uzyskaniem przez niego warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Poza sporem winno być, iż stosowanie do art. 8 ust.1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w dniu 4 listopada 1950 r. w R. - Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

Zgodnie jednak z ust. 2. tego artykułu - niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób.

W sprawie niniejszej nie było sporu, iż ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa przez powoda była skutkiem skazań go przez niezawisłe sądy na zasadach określonych w stosowanych ustawach. Odizolowanie go zatem od rodziny, to skutek legalnego wymierzania mu kary w demokratycznym społeczeństwie. Istota kary pozbawienia wolności właśnie polega między innymi na tym, że dotyka nie tylko skazanego, który jest sprawcą określonego przestępstwa ale i pośrednio jego rodzinę. Prawdą jest, iż kara pozbawienia wolności jest karą dolegliwą, ale jej dolegliwość w przypadku powoda biorąc pod uwagę roczny okres pobytu w zakładzie i fakt udzielania mu ponad 50 przepustek w tym dłuższych przepustek, umożliwiających kontakt z rodziną - nie była znaczna. Bezsprzecznym przy tym było, że powód utrzymywał intensywne kontakty z rodziną w czasie przepustek i widzeń, w szczególności z żoną, która często do niego przyjeżdżała. Częstotliwość kontaktów powoda z członkami swojej rodziny, jak słusznie zauważa Sąd Okręgowy była nawet większa, niż są w stanie utrzymywać ze sobą np. małżonkowie, z których jedno pracuje w innej części kraju, co nie jest rzadkie, pomijając już pracę za granicą. Sama wskazywana odległość miejsca zamieszkania powoda od zakładu karnego (około 230 km w jedną stronę) jest wprawdzie odległością znaczną, ale nie stanowiła istotnego problemu w utrzymaniu kontaktów z rodziną. Utrzymywanie tych więzi rodzinnych było rzeczą ze wszech miar pożądaną w procesie resocjalizacji powoda, nie ma jednak żadnych powodów, dla których koszty dojazdu, opieki na dziećmi, amortyzacji samochodem itp. (k 78-82) ponosić miałby Skarb Państwa. Zgłoszenie takich roszczeń samo w sobie w odczucie społecznym budzi sprzeciw, a powoływanie się w ich dochodzeniu na Konwencję obniża jej rangę i cel tej Konwencji - jakim jest ochrona praw człowieka i podstawowych wartości przed realnymi naruszeniami. Dość powiedzieć, iż art. 17 Konwencji stanowi, iż żadne z postanowień niniejszej Konwencji

nie może być interpretowane jako przyznanie jakiegokolwiek państwu, grupie lub osobie prawa do podjęcia działań lub dokonania aktu zmierzającego do zniweczenia praw i wolności wymienionych w niniejszej konwencji albo ich ograniczenia w większym stopniu, niż to przewiduje Konwencja.

Reasumując rozważania w zakresie dochodzonych przez powoda roszczeń - odbywanie przez nie kary pozbawienia wolności miało miejsce się warunkach adekwatnych do tego rodzaju kary, a jego traktowanie w uwzględnieniu całego kompleksu okoliczności mających tu znaczenie - przez organy Państwa nie przekroczyło minimalnego poziomu niegodności, który uzasadniałby przyjęcie naruszenia Konwencji, Konstytucji RP lub chronionych kodeksem cywilnym dóbr osobistych.

Podniesione w apelacji zarzuty - poza częściowo uzasadnionymi zarzutami naruszenia art. 6 k.c. i 328 § 2 k.p.c., o czym wyżej i co jednak nie miało wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia - nie potwierdziły się. Ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, wyżej ponownie przanalizowanych przez Sąd Apelacyjny okazały się trafne, co uzasadniało oddalenie powództwa. W tak ustalonym stanie faktycznym przepisy art. 23, 23, 417 k.c. i 361 § 1 k.c. nie miały zastosowania, a zatem ich niezastosowanie nie jest ich naruszeniem.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 oraz § 6 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. z 2005 r. 169.1417 ze zm.) oraz w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z zm.). Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy nie dopatrył się w sprawie przesłanek uzasadniających orzeczenie o kosztach na zasadzie art. 102 k.p.c. Zastosowanie tego przepisu ograniczone jest do wypadków szczególnie uzasadnionych, a takiego w okolicznościach niniejszej sprawy dopatrzeć się nie można. Wytaczając powództwo o kwoty bardzo wysokie, określone w sposób dowolny, w oderwaniu od konkretnych okoliczności bez choćby minimalnego zobiektywizowania roszczenia nie przemawia za zastosowaniem tego przepisu.